

29 sierpnia 2008



Wybieramy najpiękniejsze miejsca w kraju

Dobiega końca plebiscyt „Wybieramy siedem cudów polskiej natury”. Do 31 sierpnia można jeszcze zgłosić swojego kandydata – ulubione miejsce za pośrednictwem strony internetowej www.rp.pl/cudapolski. Do miana jednego z siedmiu cudów polskiej natury pretendują Góry Pieprzowe pod Sandomierzem.

Dobiega końca plebiscyt „Wybieramy siedem cudów polskiej natury”. Do 31 sierpnia można jeszcze zgłosić swojego kandydata – ulubione miejsce za pośrednictwem strony internetowej www.rp.pl/cudapolski. Do miana jednego z siedmiu cudów polskiej natury pretendują Góry Pieprzowe pod Sandomierzem.

Można zgłaszać rzeki, lasy, bagna, stawy, jaskinie, góry, doliny, jeziora, plaże. Pod uwagę należy brać te, które można ogarnąć wzrokiem z jednego punktu obserwacyjnego lub obejść (przejść szlak) w czasie nie dłuższym niż jeden dzień wycieczki. Chodzi o krajobrazy, w których ukształtowanie terenu i przyroda odgrywają pierwszorzędą rolę. Autorzy najciekawszych uzasadnień dostaną od wydawnictwa Pascal przewodniki.

Do miana jednego z siedmiu cudów polskiej natury pretendują **Góry Pieprzowe pod Sandomierzem**. Oto uzasadnienia internautów:

Wczesnym latem nad Górami Pieprzowymi unosi się upajający zapach róż. Z 25 znanych w Polsce gatunków dzikiej róży na wiślanej skarpie w pobliżu Sandomierza rośnie aż 12 z nich, w tym tak rzadkie jak słynąca z niezwykle pięknej woni róża Jundziłła. Góry Pieprzowe, liczące około 2 kilometrów długości, wznoszą się nad doliną Wisły stromymi stokami prawie 60-metrowej wysokości. To jedno z najstarszych pasm górskich w kraju, fragment dawnych Gór Sandomierskich, uformowane pół miliarda lat temu z łupków środkowokambryjskich. Ich okruchy, powstające w wyniku intensywnego wietrzenia, przypominają kształtem i barwą ziarenka pieprzu. Latem – co podkreślali jeszcze XVII-wieczni kronikarze – jest tu „sucho jak pieprz”. Nagrzane słońcem wąwozy, osuwiska oraz skalne uskoki i spękania „Pieprzówek” porastają, oprócz różanych krzewów, głogi, wisienki karłowate i wiele innych gatunków chronionej roślinności, głównie stepowej. Nad zaroślami uwijają się chmary owadów, a w trawach żyją kolonie stepowych i śródziemnomorskich ślimaków i pająków.–
ges

Paiwo: Góry Pieprzowe – egzotyczna nazwa kojarząca się z tropikami. Wszędzie można tu obserwować roślinność stepową. Często panuje tutaj tropikalny upał, który jednak wynagradzają widoki – Sandomierz, Wyżyna Lubelska, rozległe przestrzenie Niziny Sandomierskiej, dolina Wisły. A do tego intensywny śpiew owadów. Koncerty koników polnych długo jeszcze dźwięczą w uszach. No i cudowny zapach dziko rosnących róż.

Paweł Korkosz: Urzekające dzikością pasmo skalistych wzgórz. Z ich szczytów widać Wisłę i jej starorzecza, a w oddali wspaniale wkomponowaną w krajobraz panoramę pełnego zabytków Sandomierza.

We wrześniu odbędzie się powszechne głosowanie. Jednocześnie na łamach „Moich Podróży” przedstawiane są zgłoszone miejsca i prowadzone rozmowy o polskim krajobrazie, przyrodzie, jej miejscu w literaturze i o jej ochronie.

[zobacz galerię](#)

